

Dr hab. Barbara Mądra-Bednarek prof. AM

Dziedzina: sztuki muzyczne

Dyscyplina: wokalistyka

Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

Poznań 30 grudnia 2018 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR EWY VESIN

Zlecniodawca recenzji:

Na podstawie art. 14 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki § 6 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1842), Rada Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, pismem z dnia 30 października 2018 r. powiadomiła mnie o powołaniu mojej osoby na recenzenta w **przewodzie doktorskim mgr Ewy Vesin w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie wokalistyka.**

Dotyczy:

uchwały Rady Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie powołania recenzentów w przewodzie na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej wokalistyka, wszczętym na wniosek mgr Ewy Vesin z dnia 9 listopada 2015 roku.

Do nadesłanego mi przez Dziekana Wydziału Wokalnego prof. dra hab. Piotra Łykowskiego pisma dołączono Uchwałę Rady nr 18/2016 o powołaniu mnie na recenzenta, protokół komisji skrutacyjnej dotyczący mojej osoby oraz listę obecności. W posiedzeniu Rady wzięło udział 23 członków na ogólną liczbę 26. Do głosowania przystąpiło 13 obecnych członków z 15 uprawnionych do głosowania. Oddano 13 ważnych głosów - 11 głosów za, 2 głosy wstrzymujące się.

Otrzymałam również pełną dokumentację, niezbędną do przeprowadzenia przewodu: obowiązkowe dokumenty, przebieg edukacji artystycznej, wykaz osiągnięć artystycznych do momentu złożenia wniosku, wykaz nagród i odznaczeń oraz pracę doktorską mgr Ewy Vesin, która składa się z płyty CD z nagraniem *III Symfonii* Henryka Mikołaja Góreckiego, dokonany przez Orkiestrę Opery i Filharmonii Podlaskiej, pod dyrekcją Pawła Kotli w Białymstoku 27 stycznia 2017 r. i pracy pisemnej, będącej opisem przedstawionego dzieła pt. *III Symfonia – „Symfonia Pieśni Żałosnych” op. 36 Henryka Mikołaja Góreckiego – budowanie emocji i ekspresji przy pełnym wykorzystaniu techniki wokalne, środków wyrazu oraz interpretacji dzieła na bazie własnych doświadczeń wykonawczych.* Promotorem jest prof. dr hab. Barbara Ewa Werner.

Podstawowe dane o kandydatce

Mgr Ewa Vesin urodziła się w Lublinie. Studia wokalne rozpoczęła w Krakowie, które później kontynuowała i ukończyła we Wrocławiu z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł magistra sztuki w 2001 r. W marcu 2000 r. wystąpiła po raz pierwszy na scenie Opery Dolnośląskiej jako II Dama w studenckim przedstawieniu *Czarodziejskiego fletu* W. A. Mozarta. Z tym teatrem związana była od października 2003 r. do grudnia 2012 r. jako śpiewaczka – solistka. Następnie zatrudniona została w tym samym charakterze w Teatrze Wielkim w Łodzi, gdzie pracowała od grudnia 2012 r. do lipca 2014 r.

W roku akademickim 2014/2015 ukończyła dwusemestralne studia podyplomowe w zakresie **Zarządzania dla twórców, artystów i animatorów kultury**, z wynikiem bardzo dobrym. Poglębiała również swoją wiedzę wokalną pod okiem prof. Doris Yarick-Cross i Timothy'ego Shaindlina w Yale University (USA), na kursie mistrzowskim w styczniu i lutym 2015 r., co zaowocowało przesłuchaniem do Metropolitan Opera.

Otrzymała w 2006 r. *Nagrodę Specjalną* i roczne stypendium twórcze przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w 2010 r. została uhonorowana Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Była również nominowana do Nagrody Teatralnej Złota Maską w województwie śląskim za rok 2012, w kategorii „rola wokalnie – aktorska” za rolę Florii Tosci w bytomskiej inscenizacji *Tosci* G. Pucciniego, w reżyserii Tadeusza Bradeckiego.

Współpracuje z Teatrem Wielkim Opery Narodowej w Warszawie, Teatrem Wielkim w Łodzi, Operą Krakowską, Operą Śląską, Operą Podlaską i filharmoniami: Narodową w Warszawie, Lubelską, Podlaską, Opolską, Olsztyńską i Zielonogórską. Jest zapraszana do współpracy przez NOSPR, Orkiestrę Symfoniczną NFM, Orkiestrę Kameralną NFM Leopoldinum, Orkiestrę Polskiego Radia w Warszawie, Sinfonię Juventus, Sinfonię Varsovia.

W 2010 r. zostaje pedagogiem wokalnym w Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Doktorantka jest dojrzałą śpiewaczką, obecną na scenach i estradach polskich i zagranicznych od z górą siedemnastu lat. Posiada w swym repertuarze przeszło dwadzieścia pierwszoplanowych partii operowych. Zadziwiający jest fakt, iż Ewa Vesin rozpoczęła swoją karierę sceniczną od ról, na które wiele artystek decyduje się pod koniec kariery. Na przestrzeni trzech sezonów (2003/2004, 2004/2005, 2005/2006) śpiewała we wszystkich częściach *Pierścienia Nibelunga* Richarda Wagnera, megawidowisku zrealizowanym przez Operę Dolnośląską pod dyrekcją Ewy Michnik, (*Złoto Renu* – Flosilda, *Walkiria* – Sieglinde, *Siegfred* – Głos leśnego ptaka, *Zmierzch Bogów* – Guttrune), odnosząc w nich spektakularny sukces. Nie miałam okazji usłyszeć i zobaczyć Pani Vesin „na żywo”, zaznajomiłam się przeto z kilkoma nagraniami dostępnymi w sieci. Fragment z *Walkirii*, który wysłuchałam zrobił na mnie ogromne wrażenie.

Zdawać by się mogło, że tak wyczerpujące partie, wymagające dużego wolumenu i niesamowitej dyscypliny w prowadzeniu głosu, nie wyjdą młodej śpiewaczce na dobre, jednak Pani Ewa Vesin wyszła z tej próby „z tarczą” i jej kariera rozwija się w sposób bardzo dynamicznie.

Pewne zdziwienie wywołuje również różnorodność ról, które śpiewaczka ma w swoim repertuarze. Od wspomnianych wcześniej partii wagnerowskich, poprzez partie mezzosopranowe (*Carmen* – Carmen, G. Bizeta, Eboli – *Don Carlos*, G. Verdiego), liryczno-spintowe (Micaela – Carmen, G. Bizeta, Desdemona – *Otello*, G. Verdiego, Leonora – *Trubadur*, G. Verdiego, Gulietta – *Opowieści Hoffmanna*, J. Offenbacha, Halka – *Halka*, St. Moniuszki) po partie operetkowe (Rosalinde – *Zemsta Nietoperza*, J. Strauss, Saffi – *Baron Cygański*, J. Strauss), typowo liryczne (Papagena z *Czarodziejskiego fletu*, W. A. Mozarta) czy musicalowe (Chava – *Skrzypek na dachu*, J. Bock). Każda jednak z tych ról była następnym szczeblem w drabinie kariery śpiewaczki po której pięta się w górę, udowadniając wszechstronne umiejętności wokalne i aktorskie. W dokumentacji jest ogromna ilość wręcz entuzjastycznych recenzji potwierdzających to stwierdzenie.

Kandydatka prowadzi również ożywioną działalność koncertową. W jej dorobku estradowym znajdują się takie dzieła jak: *IX Symfonia d-moll* op. 125 – L. van Beethovena, *II Symfonia c-moll* – G. Mahlera, *Requiem* – G. Verdiego, *Stabat Mater* – K. Szymanowskiego. Śpiewaczka została też zauważona przez prof. Krzysztofa Pendereckiego, który powierzył jej sopranową partię w *VIII Symfonii „Pieśni przemijania”* wykonaną pod batutą Mistrza na 16 Pekińskim Festiwalu Muzyki, w październiku 2013 r. Następnie pod dyрекcją V. Gergieva wykonała partię drugiego sopranu w *Credo* na uroczystym koncercie w Operze Narodowej 23 listopada 2013 r. w ramach Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego z okazji 80. rocznicy urodzin kompozytora. Utwór ten wykonywała później jeszcze wielokrotnie pod batutą samego Mistrza m. in. w Łodzi, we Lwowie na Ukrainie, w Bielsku-Białej.

Artystka współpracowała z wieloma wybitnymi dyrygentami jak: Krzysztof Penderecki, Jacek Kasprzyk, Valery Gergiev, Aleksander Liebreich, Paul McCreesh, Jose Maria Florencio, Ernst Kovacic, Benjamin Shwartz, Tadeusz Strugała, Łukasz Borowicz, Michał Klauze, Tadeusz Kozłowski, Tadeusz Serafin, Marek Pijarowski, Wojciech Rodek, oraz reżyserami: Hans-Peter Lehmann, Waldemar Zawodziński, Roberto Skolmowski, Marek Weiss-Grzesiński, Laco Adamik, Michał Znaniecki, Tadeusz Bradecki, Beata Redo-Dobber.

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska mgr Ewy Wesin pt. *III Symfonia – „Symfonia Pieśni Żałosnych”* op. 36 Henryka Mikołaja Góreckiego – budowanie emocji i ekspresji przy pełnym wykorzystaniu techniki wokalne, środków wyrazu oraz interpretacji dzieła na bazie własnych doświadczeń wykonawczych składa się z dzieła artystycznego zarejestrowanego na nośniku CD i jego opisu. Nagrane dzieło jest zapisem koncertu, który odbył się w Białymstoku 27 stycznia 2017 roku. Wykonawcami zarejestrowanego utworu byli:

Ewa Vesin – sopran

Paweł Kotla – dyrygent

Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej

III Symfonia – Symfonia Pieśni Żałosnych jest jedną z tych flagowych pozycji w polskiej współczesnej muzyce klasycznej, która odniosła oszałamiający sukces nie tylko na

rodziny gruncie, ale i - zwłaszcza - poza granicami kraju. Zadziwiający jest fakt, że odbiorcami tej muzyki stała się nie tylko wąska grupa melomanów i koneserów muzyki współczesnej, ale również ogromne audytorium słuchaczy, którzy dotąd nie mieli styczności z muzyką klasyczną. Fenomen ten stał się przedmiotem wielu prac naukowych i dyskusji muzykologicznych.

Od chwili „wielkiego odkrycia” utwór ten na stałe zagościł na estradach filharmonicznych, towarzyszy podniosłym uroczystościom a także, w fragmentarycznej formie, wykorzystywany jest w innych dziedzinach sztuki np. w filmie.

Marzeniem niejednej śpiewaczki jest włączenie *III Symfonii* do swego repertuaru. Warstwa wokalna utworu nie jest zbyt obszerna. W pierwszej części są to około 4 min. śpiewania, w drugiej części około 7 min.. Trzecia część jest najbardziej rozbudowana, jeśli chodzi o partię wokálną i śpiew wypełnia w niej większość, około 17- minutowej całości. Kompozytor zresztą ściśle określił czas trwania całego utworu 54 – 55 min.

Wydawać by się mogło, że utwór ten leży w zasięgu każdej śpiewaczki, posiadającej w miarę dobrą technikę wokálną. Zgadzam się z samą wykonawczynią, która pisze w swojej pracy, że „Faktura wokálna *Symfonii* oraz techniczny stopień wykonawczy nie wydaje się zbyt skomplikowany z punktu widzenia śpiewaka operowego.” Ambitus linii melodycznej wynosi tercdecymę - od c^1 do as^2 . Pewne problemy mogą nastroić frazy oscylujące w dolnej strefie oktawy razkreślnej, na progu rejestrowym. Struktura interwałowa linii melodycznej oparta jest na niewielkich odległościach i dodatkowo na powtarzalności motywów i schematów rytmicznych. Niewielkie interwały mogą niekiedy generować niestabilność intonacyjną. Tak więc pod kątem techniki wokálnej jest to utwór niezbyt skomplikowany.

Najistotniejszym problemem występującym w *III Symfonii* jest jego emocjonalność. I znów posłużę się słowami doktorantki - „Genialna w swej prostocie melodia *Symfonii* pozwala na absolutną koncentrację głosu na jego emocjonalnym wybrzmieniu”. By udźwignąć ten ciężar, śpiewaczka musi dysponować pewnym bagażem doświadczeń nie tylko stricte wykonawczych, ale i życiowych. Artystka wspomina w pracy doktorskiej swoje pierwsze wykonanie *III Symfonii* w roku 2011 na 46. Międzynarodowym Festiwalu Wroclavia Cantans, pod dyrekcją Jacka Kasprzyka, gdzie nie potrafiła zapanować nad emocjami, towarzyszącymi wykonaniu dzieła.

Nagranie, które przedstawiła doktorantka Ewa Vesin do oceny jest wspaniałym przykładem niemal perfekcyjnego wykonania *III Symfonii*. Piękny, ciemny głos artystki o miękkiej, aksamitnej barwie spełnia wszystkie wymogi wykonawcze. Wszak sam kompozytor życzył sobie by te przepełnione bólem i goryczą słowa wypowiadać cantabile, cantabilissimo, tranquillissimo, dolcissimo, legatissimo. Pod względem czysto technicznym głos artystki jest dobrze postawiony, wyrównany w całej skali. Pięknie brzmi zarówno w górnych rejestrach jak i w dolnym „passaggio”. Pod kątem interpretacji dzieła wyczuwa się ogromną dbałość o respektowanie wszystkich wskazówek kompozytora. Tekst poszczególnych części został wnikliwie przeanalizowany pod względem znaczeniowym i symbolicznym. Analiza tekstu posłużyła głębszemu zrozumieniu przesłania zawartego w utworach, dostosowaniu odpowiedniej barwy i dynamiki. Wykonawczyni, w pracy pisemnej, zwraca uwagę na ogromne znaczenie przekazu słowa, wyraźnej artykulacji i

dykcji. W tym miejscu, muszę przyznać z żalem, że w niektórych momentach zatarta jest nieco artykulacja na rzecz okągłości dźwięku czy uzyskania odpowiedniej barwy. Nie wpływa to jednak zasadniczo na ogólną percepcję dzieła. Artystka wraz z Orkiestrą Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyрекcją Pawła Kotli stworzyła wspaniałe, przejmujące dzieło zasługujące na szczerą pochwałę.

Praca pisemna, która jest nieodłączną składową pracy doktorskiej jest z założenia opisem prezentowanego dzieła artystycznego. Z uznaniem stwierdzam, że wykracza ona poza obręb wytyczony wymaganiami.

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, zakończenia, literatury i streszczenia w języku polskim i angielskim.

We wstępie autorka opisuje okoliczności powstania *III Symfonii* i jej losów do czasów obecnych, określa miejsce jakie zajmuje w hierarchii utworów wykonywanych dotąd przez artystkę, następnie wytycza cele i zakres pracy, rozpatruje stan badań i założeń teoretyczno-metodologicznych jak również precyzuje układ pracy.

Pierwszy rozdział poświęcony jest twórcy *III Symfonii* – *Symfonii Pieśni Żalonych*, Henrykowi Mikołajowi Góreckiemu. Odnajdujemy w nim zwięzły, acz konkretny rys biograficzny kompozytora oraz skrótową charakterystykę jego twórczości z bardziej wnikliwym przyjrzeniem się utworom wokalnoinstrumentalnym. Autorka przybliża nam pierwszy utwór napisany na głos średni i fortepian – *Trzy pieśni*, z roku 1956. Dwie pierwsze do słów Juliusza Słowackiego, trzecia do wiersza Juliana Tuwima. Doktorantka świadomie analizuje ten mini cykl, chcąc zaanonować początek serii utworów poświęconych matce – tej własnej, która osierociła go w wieku dwóch lat, jak również matce w sensie bardziej ogólnym.

W drugim rozdziale, podzielonym na trzy podrozdziały, autorka podejmuje próbę kompleksowej analizy teoretycznej omawianego dzieła. Wykazała ogromną dociekliwość w dotarciu do ustalenia genezy dzieła, uzupełniając pierwszy podrozdział o rozważania na temat ewolucji jednej z wielkich form orkiestrowych – symfonii, na przestrzeni wieków. Dalej znajdują się niezwykle ciekawe rozmyślania na temat tekstu i jego roli w utworze muzycznym, by następnie przejść do szczegółowego omówienia tekstu wykorzystanego w *Symfonii*, który jednakże nie jest jednolity. Składa się on bowiem z trzech tekstów różniących się pochodzeniem jak i czasem powstania. Spostrzeżenia autorki jak i próby wyjaśnienia zależności zachodzących między poszczególnymi tekstami są niezwykle interesujące. Zabiera również głos w klasycznym sporze, czy pierwszeństwo ma słowo, czy muzyka w utworze. Trzeci podrozdział zawiera analizę muzycznej strony dzieła. Opierając się w dużej mierze na badaniach muzykologicznych Teresy Maleckiej, Krzysztofa Baculewskiego, jak również Bohdana Pocięja i Ewy Nideckiej, autorka przybliża formę utworu, jego konstrukcję, fakturę, skalę, na których został oparty, analizuje wskazówki dynamiczne i agogiczne, podaje skład aparatu orkiestrowego. Odnosi się także do nowatorskiej roli utworu, w którym kompozytor przywraca i przekształca wartości odrzucone przez awangardę tamtego okresu.

Trzeci rozdział jest próbą spojrzenia na utwór z perspektywy artysty. Autorka w pierwszym podrozdziale poddała analizie utwór pod kątem metod budowania napięcia emocjonalnego, w odniesieniu do trudnego tematu jakim jest dramat i rozpacz matki po

stracie dziecka, cyt.: „Dla mnie [...] najważniejsze staje się przyjrzenie toposowi matki, która straciła dziecko, i jej dramatowi – jako uniwersalnej figurze przetworzonej artystycznie.” Zagadnienie to zostało poparte wieloma trafnymi przykładami z literatury, jak również z muzyki, zwłaszcza operowej. W dalszej części doktorantka pochyliła się nad funkcją artystyczną tekstu, czyli potraktowaniem go jako narzędzia do budowy emocji dzieła. Pryncypialne znaczenia ma w tym momencie fakt, iż teksty napisane zostały po polsku.

Drugi podrozdział jest dla mnie jako recenzentki niniejszej pracy, ogromnie ważny, bowiem dotyczy doświadczeń interpretacyjnych autorki. Ukazuje Ona *III Symfonię* jako dzieło niezwykle trudne do „okiełznania” w sferze emocjonalnej. Artystka uważa, że niełatwe dla niej było „oddzielenie się od własnych refleksji, osobistych wspomnień, historycznego spektrum, wszelkiej analizy związanej z genezą powstania utworu oraz elementów życiorysu samego kompozytora”. Na użytek tego utworu opracowała własną metodę wykonawczą polegającą na wykonaniu go w sposób „emocjonalny dla odbiorcy, ale jak najbardziej oszczędny i higieniczny dla niej jako śpiewaczki”. Pani Ewa Vesin po kilku miesiącach od pierwszego wykonania *III Symfonii* przyjęła propozycję Marka Pijarowskiego i wystąpiła z Filharmonią Wrocławską pod jego batutą w kościele Św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Koncert ten miał być sprawdzianem opracowanej metody. Występ wypadł na tyle dobrze, że artystka z wielką niecierpliwością oczekiwała następnych propozycji. Do 2017 r. w sumie uczestniczyła w ośmiu wykonaniach tego dzieła, z czego największe emocje wyzwolił w niej koncert zaśpiewany z Filharmonią Lubelską 13 lipca 2013 r. w Katedrze Łuckiej (Ukraina) w przeddzień uroczystości poświęconych 70. rocznicy rzezi wołyńskiej. Miała też możliwość zaprezentowania się w tym dziele na wielu prestiżowych koncertach, jak chociażby z NOSPR na 47. Międzynarodowym Festiwalu w Brnie, pod dyрекcją Tadeusza Strugały, czy z NOSPR na koncercie z okazji 80. rocznicy urodzin Henryka Mikołaja Góreckiego. Po koncercie śpiewaczka miała okazję i zaszczyt poznać najbliższą rodzinę kompozytora, a także odbyć osobistą, wzruszającą rozmowę z jego żoną, panią Jadwigą Górecką.

W zakończeniu autorka jeszcze raz przygląda się Henrykowi Mikołajowi Góreckiemu oczami Joanny Wnuk-Nazarowej, przytacza list Jan Pawła II do kompozytora i próbuje określić miejsce jakie zajmuje twórca *III Symfonii* wśród kompozytorów XX wieku. Podsumowuje także myśli, jakie zawarła w swej pracy doktorskiej.

Opis dzieła Pani Ewy Vesin znacznie wykracza poza wymogi pracy doktorskiej. Mimo, że objętościowo niezbyt obszerna, to jednak treści w niej zawarte są bardzo przemyślane i podane w sposób wielce interesujący. Praca jest prawidłowo skonstruowana i napisana dobrze pod względem stylistycznym. Po trzecim rozdziale zostały zamieszczone cztery zdjęcia z różnych wykonań *III Symfonii* oraz okładka DVD z nagraniem dokonanym z NOSPR pod dyрекcją Tadeusza Strugały. Na końcu kandydatka podała bardzo obszerny spis (przeszło 40 pozycji) literatury przedmiotu i publikacji cyfrowych, oraz podsumowanie w języku polskim i angielskim. Praca jest bardzo poprawna pod względem edytorskim, prawidłowo zastosowane przypisy dolne. Moje zastrzeżenie budzą jednak przykłady, które powinny być ponumerowane i we właściwy sposób opisane.

Konkluzja

Praca doktorska mgr Ewy Vesin, zarówno w jej części artystycznej, jak i opisowej, spełnia wszystkie wymogi stawiane przed doktorantką. Sam utwór jest wykonany z ogromnym uczuciem, ale i też z wielką świadomością warsztatu wokalnego, dostarcza słuchaczowi głębokich doznań duchowych i artystycznych. Opis dzieła wnosi nowe spojrzenie na *III Symfonię – Symfonię Pieśni Żałosnych* z perspektywy artystki – śpiewaczki, biorącej bezpośredni udział we współtworzeniu dzieła. Doktorantka wykazała się pogłębioną wiedzą nie tylko muzyczną ale i kulturoznawczą i językoznawczą. Wniosła istotny wkład w proces przybliżenia twórczości H. M. Góreckiego.

Biorąc pod uwagę pracę doktorską, jak również imponujący dorobek artystyczny kandydatki (mimo, że nie podlega on bezpośredniej ocenie), uważam, że artystka zasługuje na bardzo wysoką ocenę.

Stwierdzam, że doktorantka spełnia wymogi art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku. **Stawiam wniosek o przyjęcie pracy doktorskiej mgr Ewy Vesin.**

Dr hab. Barbara Mądra-Bednarek prof. AM